

Voo Voo,

Mój tata ma cztery krawaty,
Ale ich wcale nie nosi,
Krawaty wiszą w szafie,
A tata trochę drapie.
A mama boi się żab
I robi dużo krzyku,
Nawet jeśli to kijanka,
Nawet jeśli śpi w słoiku.
A tata lubi samochód.
Samochód lubi się psuć.
Więc tata go w kółko reperuje,
A mama się ciągle denerwuje.
Bo zawsze gdy się jedzie
Coś psuje się na złość,
Gdy tata znów pod autem siedzi
To mama ma całkiem dość!
A z psem jest tylko kłopot,
Bo ma na łapach błoto
I raz ogonem wazon zbił,
Więc mama opada już z sił.
I zaraz daje nam szmatki
I mówi, że pełno kurzu,
Że mamy sprzątać, podlać kwiatki -
I w domu jest straszna burza!
Po burzy jest awantura,
Bo ktoś zjadł konfitury.
Na temat dzieci, taty, psów,
To mamie brakuje już słów!
I mama boi się myszy,
A tata chce trochę ciszy,
Więc myszy nie wolno trzymać w domu,
Nawet ukradkiem po kryjomu!
Jak tata z mamą tańczy,
To mama się uśmiecha
I mówi, że nieważny kurz,
I że się żab nie boi już!
I można konfitury jeść,
I mieć kijanek szczęście!!!